

Jak powinna wyglądać procedura udostępniania stronom materiałów postępowania oraz czy obrońca może reprezentować dwóch oskarżonych, gdy ich interesy są sprzeczne?

Art. 47 Karty Praw Podstawowych: prawo do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu, art. 48 Karty Praw Podstawowych: domniemanie niewinności i prawo do obrony

Wyrok TSUE z dnia 5 czerwca 2018 roku w sprawie postępowania karnego przeciwko Nikolayowi Kolevowi, Milkowi Hristovowi, Stefanowi Kostadinowowi (C-612/15)

Ośmiu funkcjonariuszy służby celnej w Swilengradzie, w tym Nikolay Kolevow, Milkow Hristovow i Stefan Konstadinow, zostało oskarżonych o udział w okresie od 1 kwietnia 2011 roku do 2 maja 2012 roku w zorganizowanej grupie przestępczej, której działalność polegała na wymuszaniu od kierowców samochodów ciężarowych i osobowych przekraczających granicę bułgarsko-turecką łapówek za odstąpienie od kontroli celnej i niewykazywanie stwierdzonych nieprawidłowości w dokumentach. Stefan Kostadinov został oskarżony również o paserstwo w związku z przyjętymi łapówkami, a Milkov Hristov o przestępstwa korupcyjne. Mężczyźni zostali zatrzymani w nocy z 2 na 3 maja 2012 roku. Natychmiast po zatrzymaniu postawiono im zarzuty, które zostały następnie doprecyzowane w 2013 roku, o czym zostali oni poinformowani. Poinformowano ich też o zebranych przeciwko nim dowodach.

W 2014 roku postępowanie przygotowawcze nadal nie zostało zakończone. W związku z upływem dwóch lat od chwili przedstawienia zarzutów podejrzani, działając na podstawie przepisów prawa krajowego, zawnioskowali do sądu, aby zwrócił sprawę prokuratorowi, wyznaczając mu trzymiesięczny termin na zakończenie śledztwa.

Prokurator sporządził nowe postanowienia o przedstawieniu zarzutów i wniósł akt oskarżenia do sądu w wyznaczonym terminie. Niemniej postanowienia te nie zostały doręczone ani N. Kolevowi i S. Kostadinowowi, ani ich obrońcom. Podejrzani i ich obrońcy wskazali, że ze względów medycznych i zawodowych nie mogli stawić się w terminie wyznaczonym do poinformowania ich o zarzutach. Dodatkowo, nie zaznajomili się oni z materiałami śledztwa. Postanowieniem z dnia 20 lutego 2015 roku sąd uznał, że doszło do naruszeń istotnych warunków formalnych ze względu na to, że z jednej strony N. Kolevowi i S. Kostadinowowi nie doręczono nowych postanowień o przedstawieniu zarzutów, co naruszało ich prawa proceduralne, ani też aktu oskarżenia zawierającego informacje o stawianych im zarzutach. Z drugiej strony sąd ten zwrócił uwagę na sprzeczności między zarzutami stawianymi M. Hristovowi a treścią aktu oskarżenia. W rezultacie ów sąd, po raz kolejny zwrócił sprawę prokuratorowi, wyznaczając mu termin miesiąca, który upływał w dniu 7 maja 2015 r., do usunięcia stwierdzonych uchybień formalnych pod rygorem umorzenia postępowania karnego wobec N. Koleva, M. Hristova i S. Kostadinova.

Niemniej, mimo wielokrotnego wzywania N. Koleva i S. Kostadinova, prokurator nie zdołał prawidłowo poinformować ich o stawianych im zarzutach ani zapoznać ich z materiałami śledztwa. Z materiałami tymi nie został również zapoznany M. Hristov. W konsekwencji sąd postanowieniem z dnia 22 maja 2015 roku uznał, że prokurator nie usunął stwierdzonych wcześniej naruszeń istotnych warunków formalnych oraz dopuścił się nowych uchybień w związku z ponownym naruszeniem praw procesowych N. Koleva, M. Hristova i S. Kostadinova oraz nieusunięciem w całości wszystkich sprzeczności zawartych w treści aktu oskarżenia. Jednakże sąd nie umorzył postępowania, a powyższe postanowienie zostało zaskarżone do sądu odwoławczego, który stwierdził, że sąd powinien umorzyć postępowanie, w związku z czym przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W związku z powyższą sytuacją sąd zauważył, że terminy zawarte w przepisach, które zobowiązują go do zwrotu sprawy prokuratorowi celem usunięcia braków formalnych, takich jak np. niezapoznanie się z materiałami śledztwa są za krótkie, dlatego sąd zastanawiał się, jakie konkretne środki powinien podjąć w celu zagwarantowania prawa tych osób do rozpatrzenia ich sprawy w rozsądnym terminie.

Dodatkowo sąd zwrócił uwagę, że S. Kostadinov i N. Kolev mają tego samego obrońcę. Sąd stoi na stanowisku, że ich interesy pozostają ze sobą w sprzeczności, gdyż ten pierwszy był źródłem informacji, które mogą zostać wykorzystane przeciwko temu drugiemu, który odmówił udzielania jakichkolwiek wyjaśnień. Dlatego ma wątpliwości co do zgodności przepisów krajowych z art. 3 ust. 1 dyrektywy 2013/48, które nakazują mu wyłączyć na tej podstawie tego obrońcę z procesu, mimo że S. Kostadinov i N. Kolev, z pełną świadomością konsekwencji, temu się sprzeciwiają. W tej mierze sąd odsyłający zastanawiał się, czy prawo dostępu do obrońcy przewidziane w owym art. 3 ust. 1 dyrektywy 2013/48 będzie przestrzegane, jeżeli sąd wyznaczy w zastępstwie dwóch obrońców z urzędu.

W związku z powyższym, sąd postanowił zapytać, czy wykładni art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 roku w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (dalej: Dyrektywa o prawie do informacji) należy dokonywać w ten sposób, że przewidziane w tym przepisie prawo do informacji dotyczących oskarżenia jest przestrzegane w sytuacji, gdy przekazanie obronie szczegółowych informacji na temat oskarżenia następuje dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu, lecz przed rozpoczęciem przewodu sądowego i rozpoczęciem rozpoznawania zarzutów co do istoty. Ponadto, sąd zapytał, czy wykładni art. 7 ust. 3 Dyrektywy o prawie do informacji należy dokonywać w ten sposób, że przewidziane w tym przepisie prawo dostępu do materiałów sprawy jest zagwarantowane w sytuacji, gdy właściwe organy umożliwiły obronie zaznajomienie się z aktami sprawy w toku postępowania przygotowawczego, mimo że ostatecznie obrona nie była w stanie z tej możliwości skorzystać. W przypadku udzielenia odpowiedzi przeczącej sąd ten chciał się dowiedzieć, czy owo prawo jest przestrzegane w

Omówienie zostało opracowane w ramach cyklu *Nie tylko Strasburg? Alternatywne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka* realizowanego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka i kancelarię Clifford Chance.

sytuacji, gdy obrona ponownie ma możliwość zaznajomienia się z tymi aktami już po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu, lecz przed rozpoczęciem przewodu sądowego i rozpoczęciem rozpoznawania zarzutów co do istoty. W przypadku odpowiedzi przeczącej sąd zapytał, czy te uchybienia można konwalidować na etapie postępowania jurysdykcyjnego.

TSUE wskazał, że wykładni art. 6 ust. 3 Dyrektywy o prawie do informacji należy dokonywać w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by szczegółowe informacje na temat zarzutów oskarżenia mogły zostać przekazane obronie już po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu, ale przed rozpoczęciem przewodu sądowego i rozpoczęciem rozpoznawania zarzutów co do istoty, jak również po rozpoczęciu przewodu sądowego, ale przed etapem narady, gdyby przekazane informacje zostały następnie zmienione, pod warunkiem jednak że sąd podejmie wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia poszanowania prawa do obrony i rzetelności postępowania.

Ponadto, wykładni art. 7 ust. 3 Dyrektywy o prawie do informacji należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego należy upewnienie się, że obronie przyznano możliwość skutecznego zaznajomienia się z aktami sprawy, przy czym zaznajomienie takie może w danym wypadku nastąpić już po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu, ale jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego i rozpoczęciem rozpoznawania zarzutów co do istoty, jak również po rozpoczęciu przewodu sądowego, ale przed etapem narady, jeżeli w toku postępowania do akt sprawy dołączone zostaną nowe dowody, pod warunkiem jednak że sąd podejmie wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia poszanowania prawa do obrony i rzetelności postępowania.

TSUE rozstrzygając powyższe kwestie zwrócił uwagę, że dzięki przekazaniu tych informacji oraz udostępnieniu akt sprawy oskarżony oraz jego obrońca są bowiem szczegółowo informowani o zarzutach, jakie się stawia oskarżonemu, oraz o ich kwalifikacji prawnej, jak również o dowodach, na których owe zarzuty się opierają. Możliwość zaznajomienia się z tymi informacjami oraz materiałami sprawy najpóźniej do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia umożliwienia tej osobie oraz jej obrońcy aktywnego uczestnictwa w rozprawie, z poszanowaniem zasady kontradyktoryjności i równości broni, tak aby mogła ona skutecznie przedstawić swoje stanowisko. W razie ewentualnego uchybienia temu wymogowi nic w Dyrektywie o prawie do informacji nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd podjął odpowiednie kroki w celu usunięcia tego braku, pod warunkiem właściwej ochrony prawa do obrony oraz rzetelnego procesu.

Sąd również dążył do ustalenia przed TSUE, czy wykładni art. 3 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 roku w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (dalej: Dyrektywa o dostępie do adwokata) należy dokonywać w ten

Omówienie zostało opracowane w ramach cyklu *Nie tylko Strasburg? Alternatywne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka* realizowanego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka i kancelarię Clifford Chance.

sposób, że stoi on na przeszkodzie z jednej strony uregulowaniu prawa krajowego, które nakazuje sądowi krajowemu wyłączyć z udziału w postępowaniu ustanowionego przez dwóch oskarżonych obrońcę, wbrew ich woli, ze względu na to, że ich interesy pozostają ze sobą w sprzeczności, oraz z drugiej strony temu, by ów sąd umożliwił tym osobom ustanowienie nowego obrońcy lub w danym wypadku sam wyznaczył dwóch obrońców z urzędu w miejsce tego pierwszego. TSUE stanął na stanowisku, że wykładni art. 3 ust. 1 Dyrektywy o dostępie do adwokata należy dokonywać w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu prawa krajowego, które nakazuje sądowi krajowemu wyłączyć z udziału w postępowaniu ustanowionego przez dwóch oskarżonych obrońcę, wbrew ich woli, ze względu na to, że ich interesy pozostają ze sobą w sprzeczności, ani też temu, by ów sąd umożliwił tym osobom ustanowienie nowego obrońcy lub w danym wypadku sam wyznaczył dwóch obrońców z urzędu w miejsce tego pierwszego. Jednocześnie Trybunał wskazał, że obrońca nie może bronić w pełni skutecznie dwóch oskarżonych w ramach tego samego postępowania, jeżeli ich interesy pozostają ze sobą w sprzeczności, w szczególności gdy wyjaśnienia jednego z nich mogą być wykorzystane przeciwko drugiemu, bez umożliwienia mu wypowiedzenia się w tym zakresie.

Komentarz eksperta

Opisywany powyżej wyrok odpowiedział na dwie bardzo istotne kwestie. W pierwszej kolejności, trzeba zgodzić się z Trybunałem, że odpowiednie przygotowanie do obrony będzie miało tylko miejsce w sytuacji, w której obrońca będzie mógł w odpowiednim czasie zapoznać się z materiałami postępowania zwłaszcza w sytuacji, w której do sądu w trakcie postępowania wpłyną nowe materiały do akt sprawy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zapoznanie się z materiałami postępowania w pełni umożliwi obrońcy przygotowanie linii obrony jego klienta, co w pełnym zakresie realizuje prawo do obrony. Kwestię dostępu do akt postępowania opisaliśmy w jednym z naszych raportów, w którym przeanalizowaliśmy implementację do polskiego prawa Dyrektywy o dostępie do informacji.

Analizując kwestię zmiany obrońcy w przypadku konfliktu interesów, nie sposób ponownie nie zgodzić się z Trybunałem. W takiej sytuacji obrońca nigdy nie będzie skutecznie bronił dwóch oskarżonych, zwłaszcza gdy, jak w kontekście niniejszej sprawy, ich interesy pozostają ze sobą w sprzeczności ze względu na to, że jeden z nich był źródłem informacji, które mogą zostać wykorzystane przeciwko innemu, który miał odmówić udzielania jakichkolwiek wyjaśnień.

Omówienie orzeczenia opracował: apl. adw. Adam Klepczyński – prawnik w Programie Spraw Precedensowych HFPC.

Omówienie zostało opracowane w ramach cyklu *Nie tylko Strasburg? Alternatywne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka* realizowanego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka i kancelarię Clifford Chance.